

Proces twórczy i sekrety błędów

ABSTRACT. Adam Dziadek, *Proces twórczy i sekrety błędów* [Creative Process and the Secrets of Errors]. „Przestrzenie Teorii” 38. Poznań 2022, Adam Mickiewicz University Press, pp. 101–113. ISSN 1644-6763. <https://doi.org/10.14746/pt.2022.38.6>

This text presents a very special creative process, which is an absolute exception in world literature. It is about the formation of *My Century* by Aleksander Wat and about various types of errors that were revealed during the preparation of the new edition of this work. The errors that appear in previous editions of *My Century* are of a varied nature. These are primarily “memory errors” of the author himself, there are also errors resulting from faulty listening to the recordings or technical faults in several recordings, and finally errors that are difficult to classify and explain, and which may be associated with exceptional difficulties with establishing the facts.

KEYWORDS: creative process, scholarly editing, errors, Aleksander Wat, *My Century*

Proces twórczy, który chcę tu przedstawić, był w literaturze światowej czymś absolutnie wyjątkowym. Chodzi o tworzenie *Mojego wieku* Aleksandra Wata. Tytułem wprowadzenia przypomnę w skrócie historię powstania pamiętnika mówionego, której niedawno miałem okazję się przyjrzeć, gdy przygotowywałem jego nową edycję dla Ossolineum do serii „Biblioteka Narodowa”¹. Skupię się zwłaszcza na różnych rodzajach błędów, które ujawniły się w trakcie pracy edytorskiej. Oczywiście taka praca nie jest robotą śledczego, a jej celem nie jest wytykanie błędów w poprzednich edycjach, lecz przygotowanie jak najdoskonalszej postaci tekstu.

Zacznijmy od krótkiej historii *Mojego wieku*. W lipcu 1962 roku Wat wziął udział w konferencji w Oksfordzie poświęconej literaturze sowieckiej – będzie to miało duże znaczenie dla dalszych losów pisarza i w pośredni sposób przyczyni się do powstania *Mojego wieku*. Wygłosił tam referat zatytułowany *Kilka uwag o związkach między literaturą a rzeczywistością sowiecką*, który został bardzo dobrze przyjęty. Tam właśnie Wat poznał Gleba Struwego. Ów profesor literatury rosyjskiej w Berkeley z wielkim zainteresowaniem przyjął to wystąpienie i później miał się przyczynić do zaproszenia pisarza do Stanów Zjednoczonych. Dzięki wsparciu Czesława Miłosza i profesora Gleba Struwego w 1963 roku Wat otrzymał oficjalne zaproszenie na University of California (Berkeley) od profesora Gregory’ego

¹ Rzecz jest w tej chwili w zapowiedziach Ossolineum i ukaże się w drugim kwartale 2023 roku. Na temat opracowania nowej edycji *Mojego wieku* pisałem wcześniej w tekście pt. „*Mój wiek*” Aleksandra Wata – *uwagi do przyszłej edycji* („Pamiętnik Literacki” 2020, z. 4, s. 203–219).

Grossmana, który kierował wówczas The Center for Slavic and East European Studies. Wat intensywnie przygotowywał się do wyjazdu i pracy, którą miał podjąć w Berkeley. Niestety, wszelkie plany pokrzyżował mu gwałtowny atak choroby bólowej. Watowie przebywali w Berkeley od grudnia 1963 do lipca 1965 roku. W tym okresie pisarz odczuwał ogromną presję i chciał koniecznie wywiązać się z podjętych zobowiązań. Wtedy właśnie pojawiła się propozycja Miłosza – w rozmowie zarejestrowanej na taśmach magnetofonowych, która stała się później podstawą książki *Mój wiek*.

Mój wiek jest tekstem bez rękopisu; powstał właśnie na podstawie nagrania magnetofonowego. Wat jechał do Ameryki z wielkimi nadziejami. Gruntownie przygotowywał się do pracy w Berkeley, czego świadectwo można znaleźć m.in. w jego notatnikach². Zapisywał w nich skrupulatnie listy lektur, fragmenty rozmaitych prac sowietologicznych – czasami polemiczne, od razu krytycznie komentowane, rozbudowywane, układające się w szkice nigdy nieukończonych esejów. Kalifornijski klimat miał przynieść pisarzowi ulgę w cierpieniu. Stało się jednak inaczej – nastąpił gwałtowny nawrót choroby bólowej, który całkowicie uniemożliwił mu pracę i pisanie. To właśnie wtedy, w tej trudnej sytuacji, Czesław Miłosz zaproponował Watowi serię rozmów, które miały zostać nagrane na taśmach magnetofonowych. Kolejne nagrania określano jako „seanse” – taka nazwa pojawia się w m.in. w korespondencji Wata i Oli Watowej z Miłoszem, a także w zapiskach notatnikowych poety. Rozpoczęto je w Ameryce, a dokończono podczas pobytu Miłosza w Paryżu w 1966 roku. Dzięki agendom pisarza znajdującym się w Beinecke Library jesteśmy w stanie podać dokładne daty propozycji złożonej przez Miłosza – było to 19 i 22 lutego 1965 roku, a do pierwszego „seansu” doszło 2 marca 1965 roku. Jak czytamy w agendzie pisarza, trwał on dwie godziny. Zapiski z kolejnych dni i tygodni pozwoliłyby odtworzyć daty nagrań poszczególnych rozdziałów. „Seanse” odbywały się w różnych odstępach – zapewne w zależności od stanu zdrowia Wata i możliwości czasowych Miłosza.

Agendy znajdujące się w Beinecke Library są bardzo ważnym źródłem wiedzy o codziennym życiu pisarza nie tylko w czasie jego pobytu w USA. Zawierają zapiski dotyczące jego stanu zdrowia, samopoczucia, zażywanych leków, spotkań towarzyskich i oficjalnych, berkeleyowskich seminariów i wykładów, a także wpisy o charakterze bardzo osobistym, odnoszące się do najbliższych. Zapiski w agendzie z kilku dni przed „propozycją Miłosza” mówią wiele o stanie zdrowia Wata: „pracuję trochę”, „jeszcze pracuję”, „nowa fala bólu / straszne / nie pracuję”. Poruszające są również jego uwagi odnoszące się do poszczególnych seansów i nagrań – bezustannie powracają w nich myśli o niedoskonałości wypowiedzi, o konieczności ich

² A. Wat, *Notatniki*, transkrypcja i oprac. A. Dziadek, J. Zieliński, Warszawa 2015.

uzupełniania, modyfikowania. Na przykład zapisek z 21 marca 1965 roku: „nagranie z Miłoszem Agonia. Cały ten czas: psychicznie i moralnie lepiej, ale bóle niemniej intensywne! Czasem gorsze! Miłosz jak egzorcysta – przed i po nagraniu męki mózgowie. Pusty, zdewastowany mózg, utrata wszelkiej precyzji i przemęczenie. Rozpacz! Na Percodanach...”; czy też ten z 6 czerwca: „seans z Miłoszem / bardzo udany Zamarstynów” oraz ten z 14 czerwca: „Seans z M. 23-ci / Łubianka – prezentacje, książki”. Te zapiski z kalendarzyka doskonale zdają sprawę z tego, w jakiej kondycji był pisarz w okresie nagrywania rozmów. Jest rzeczą jasną, że w takim stanie fizycznym i psychicznym nie mógł pracować całkowicie samodzielnie nad dziełem zakrojonym na tak szeroką skalę.

Po ukończeniu nagrań trzeba było je przepisać i przygotować podstawę tekstu przeznaczonego do edycji. Jak wynika z korespondencji Wata z Czesławem Miłoszem, pierwotnie miała się tym zająć małżonka Miłosza – Janina. Ostatecznie Wat zdecydował inaczej i w liście do Miłoszowej z 20 sierpnia 1965 roku (dołączonym do listu do Miłosza z 22 sierpnia 1965 r.) pisał:

Droga Janko, Czesław mówił mi wczoraj, że z Twojej korespondencji nie wynika, że dostałaś mój list, wysłany 13 sierpnia, w którym prosiłem Cię o zaprzestanie pracy nad moimi nagrywaniami. Rzecz to dla mnie obecnie najwyższej wagi, toteż powtarzam treść tego poprzedniego listu i – dla pewności – wysyłam ten list poleconym. 12 sierpnia dowiedziałem się od znajomego Francuza, który pracuje na magnetofonach dla radia, że przepisuje się z taśm wprost na maszynę tylko przy tekstach krótkich, dorywczych. Dla książki tego wymiaru dużego jest to wprost niepodobieństwem: praca mordercza, i najlepsza maszynistka w ciągu całego dnia pracy nie zrobi więcej niż 10 stron. [...] proszę Cię o zaprzestanie tej pracy: opracowanie zajmie mi sporo czasu, muszę przystąpić do niego możliwie jak najprędzej, nie mogę czekać na *matière brute* nagrywań. [...] Dziękuję Ci za dobre chęci, nie zdawaliśmy sobie oboje sprawy z tak licznych trudności. Wczoraj nagrałem z Czesławem ostatni, 39-ty seans, pozostaje jeszcze do końca Rosji – chyba 10–12, kulminacyjnych: 3½ roku w Ili. Ubolewam ogromnie, że nie będę miał tak idealnego słuchacza – poddał mi Czesław świetną myśl, abym nagrywał sam sobie, wyobrażając sobie, że to listy do Niego. Łączę wiele serdeczności, Aleksander³.

Ostatecznie to Ola Watowa podjęła się trudu wielokrotnego odtwarzania nagrań, wsłuchiwania się w nie i przepisywania tekstu rozmów na maszynie. Czyniła to z wielkim zaangażowaniem, traktując dzieło męża z głębokim zrozumieniem i powagą, o czym niech najlepiej świadczy taki fragment listu z 22 marca 1974 roku adresowanego do Lidii Ciołkoszowej:

³ Cytuję tu fragment listu Aleksandra Wata do Janiny Miłosz, który znajduje się w Beinecke Library w zbiorach: Czesław Miłosz Papers, Series I Correspondence, GEN MSS 661 (Box 67, Folder 923).

Do tej pory, czytając dzieło mego męża, czytałam go „prywatnie”, bez myśli o przyszłym czytelniku. Czytając – słyszałam go raczej, jak robił te swoje wyznania przed Miłoszem w Berkeley, dziesięć lat temu, i jak od czasu do czasu, uginając się pod ciężarem swego cierpienia, skarżył się, i skarżąc się, szukał nieraz ucieczki od tej pracy, która wydawała mu się w tych chwilach ponad jego siły. Musiał się bowiem za każdym razem, przed każdym seansem na nowo mobilizować i dzieło to powstało tylko dzięki jego ogromnej woli, sile charakteru, poczuciu zaciągniętych zobowiązań wobec Uniwersytetu⁴.

Materiały archiwalne z Beinecke Library dotyczące *Mojego wieku* pokazują złożoność procesu twórczego, w którym do śmierci w 1967 roku uczestniczył sam autor (potem na ostateczny kształt dzieła miało wpływ wiele osób). Te materiały pokazują również skalę przedsięwzięcia, jakim było wydanie *Mojego wieku*, począwszy od wielokrotnie przepisywanego przez Watową maszynopisu, korekt dokonywanych przez Miłosza i redakcji tekstu dokonanej przez Ciołkoszową. Sam maszynopis liczył ok. 1400 stron. Przepisywany i wielokrotnie korygowany przez kilka osób, nie mógł pozostać wolny od różnego rodzaju błędów. Jakże są ich sekrety?

Otóż błędy w poprzednich edycjach mają bardzo zróżnicowany charakter; schematycznie układają się w kilka odmiennych rodzajów. Są to „błędy pamięci” Aleksandra Wata, na które zwracał uwagę Rafał Habielski w wydaniu *Mojego wieku* z 2011 roku⁵. We wspomnianym wydaniu książki wychwycono i wprowadzono poprawki wielu „błędów pamięci”, ale – jak się okazało – nadal pozostało ich całkiem sporo. Drugi rodzaj błędów wynika z przekręcania nazwisk (co pośrednio łączy się z ułomnościami pamięci), a także z możliwością wadliwego odsłuchania nagrań.

Przyjrzyjmy się uważnie tekstowi. W pierwszej części pojawia się nazwisko Klemensa Fenigsteina (w wydaniu Universitasu z 2011 roku w indeksie opisano tę postać za Watem jako „dyrektora towarzystwa ubezpieczeń”, cz. 2, s. 579⁶). Wszystko wskazuje tu na „błąd pamięci” Wata. Klemens Fenigstein (1897–1937) nie był, jak podał Wat, „dyrektorem”. Chodzi tu raczej o działacza komunistycznego, krytyka literackiego, znanego również pod nazwi-

⁴ Za udostępnienie mi tej korespondencji chcę podziękować prof. Januszowi Gruchale z Katedry Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, z którym zupełnie przypadkowo spotkałem się w czerwcu 2019 roku w Beinecke Library w New Haven i który zaoferował mi swoją pomoc.

⁵ A. Wat, *Mój wiek*, oprac. nauk. R. Habielski, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2011, t. 1–2; wydanie to oznaczam skrótem MW2011.

⁶ Odwołuję się do trzech różnych edycji: A. Wat, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, przedm. Cz. Miłosz, do druku przygotowała L. Ciołkoszowa, Polonia Book Fund LTD, Londyn 1977, cz. 1–2; *idem*, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, przedm. Cz. Miłosz, do druku przygotowała L. Ciołkoszowa, Polonia Book Fund LTD, cz. 1–2, wyd. drugie poprawione, jednotomowe, Londyn 1981; wydanie wspomniane w poprzednim przypisie.

skiem Klemens Ludkiewicz, który działał m.in. w Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców (stąd może wyniknęło skojarzenie Wata). Według *Polskiego Słownika Biograficznego* (t. XVIII) był on współpracownikiem „Miesięcznika Literackiego”, przyjaźnił się z Janem Hemplem, a także Bolesławem Bierutem. W 1937 roku został aresztowany i stracony w ZSRR.

Ten sam rodzaj błędu wiąże się z Edwardem J. Falkowskim (1901–1984) – dziennikarzem, związkowcem silnie związanym z ruchem komunistycznym w USA. Nie był on, jak twierdzi Wat, założycielem czasopisma „New Masses”, ale współpracował z nim (w wydaniu MW2011 powtórzono błąd Wata). Nie był też kucharzem, lecz górnikiem; w 1926 roku rozpoczął naukę w Brookwood Labor College w Katonah w stanie Nowy Jork. Urodził się w polskiej rodzinie w Shenandoah w Pensylwanii.

Podobnie ma się sprawa z nazwiskiem lekarza rentgenologa Salomona Stanisława Rubinrota (1875–1943). Wat wspomina, że wydawnictwo Gebethner i Wolff w 1931 roku wydało jego broszurę. W istocie nie była to broszura, ale książka pt. *Zarys rentgenologii. Podręcznik dla lekarzy i słuchaczy medycyny*. Żadne z wcześniejszych wydań nie sprostowało tej informacji.

W indeksach wcześniejszych wydań figuruje nazwisko Duracz, którym określa się „profesora Wolnej Wszechnicy w Warszawie”. Takiej osoby nie ma jednak na liście wykładowców uczelni. W istocie chodzi tu o Teodora Franciszka Duracza (pseud. „Profesor”; 1883–1943) – działacza komunistycznego i adwokata. Przypisuje się mu działalność agenturalną na rzecz Sowietów. Jego syn, Jerzy Duracz (1921–2011), był żołnierzem Gwardii Ludowej, a w 1972 roku otrzymał tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata za pomoc udzieloną braciom Natanowi i Izraelowi Mączkowskim⁷.

I jeszcze taki przykład: w indeksach wszystkich wcześniejszych edycji pojawia się zapis „Henryk Szerer – dziennikarz”. Wydaje się jednak, co potwierdza kontekst wypowiedzi Wata, że chodzi tu o Mieczysława Szerera (1884–1981) – prawnika, socjologa i publicystę, członka Penclubu od 1925 roku, w okresie powojennym wieloletniego sędziego Sądu Najwyższego. Trudno jest znaleźć jakiegokolwiek wzmianki na temat dziennikarza Henryka Szerera. Henryk Szerer (1907–1941) był artystą plastykiem żydowskiego pochodzenia.

Ten sam rodzaj błędu dotyczy Józefa Zaremby (1903–1988) – w indeksie edycji *Mojego wieku* z roku 2011 określa się go za Watem jako „filozofa”. W istocie nie był on filozofem; sam Wat określa go słowem „nietęgi”, a więc pejoratywnie. Ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Napisał doktorat *Człowiek i świat w twórczości Stefana Żeromskiego*. Był wydawcą, m.in. u Gebethnera i Wolffa w Warszawie, a także w Ossoli-

⁷ Na temat T. Duracza zob. K. Ruzik, *Teodor Duracz (1883–1943). Szkic do portretu*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2013, nr 2, s. 65–77.

neum we Lwowie. Po wojnie zajmował wysokie stanowiska w wielu instytucjach. Był też mężem Ewy Szelburg-Zarembiny.

Jednym z najbardziej tajemniczych „błędów pamięci” jest ten dotyczący Jana Niecisława Baudouina de Courtenay (1845–1929) i jednej z jego córek. We wspomnieniach dotyczących pracy w „Czerwonym Sztandarze” we Lwowie pojawia się takie zdanie: „Pracowała tam, *à propos*, zupełnie zrusyfikowana córka Baudouina de Courtenay z mężem, oficerem armii rosyjskiej”. Chodzi tu oczywiście o wybitnego językoznawcę, profesora rosyjskich i polskich uniwersytetów, twórcę językoznawczej szkoły kazańskiej, działacza społecznego i publicystę. Jego drugą żoną była Romualda z Bagnickich (1857–1935), z którą miał pięcioro dzieci: syna Świątosława (1888–1960), prawnika i dyplomatę, oraz cztery córki, m.in. Cezarię Annę Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczową (1885–1967) – etnologkę i etnografkę, profesora uniwersytetów w Wilnie i Warszawie. We wrześniu 1939 roku wyjechała ona przez Lwów i Rumunię do Palestyny, a w 1947 roku osiedliła się na stałe w Londynie. W roku 1958 została rektorem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Drugą córką małżeństwa była Zofia (1887–1967) – malarka i rzeźbiarka, trzecią Ewelina Małachowska-Lempicka (1892–1984) – historyk, czwartą zaś Maria Kieresant-Wiśniewska (1897–1945) – prawniczka. Biografia żadnej z nich nie odpowiada opisowi przedstawionemu przez Wata w *Moim wieku* we wspomnieniach dotyczących pracy we lwowskim „Czerwonym Sztandarze”, zwłaszcza jeśli chodzi o sformułowanie „zupełnie zrusyfikowana”, którym określa on wspomnianą przez siebie jedną z córek Baudouina de Courtenay. Wskazuje to więc raczej właśnie na błąd pamięci. W żadnej z wcześniejszych edycji nie zostało to sprostowane.

Znacząca nieścisłość pojawia się również przy nazwisku Aleksandra Weissberga-Cybulskiego (1901–1964), który w poprzednich wydaniach *Mojego wieku* był opisywany jako „austriacki fizyk i pisarz”. Pochodził on z żydowskiej rodziny krakowskiej, która przeniosła się do Wiednia, kiedy miał pięć lat. Tam odbył studia inżynierskie. Przez wiele lat był związany z ruchami socjalistycznym i komunistycznym. W 1931 roku wyjechał na kontrakt do ZSRR, gdzie w 1937 roku aresztowało go NKWD. Po zawarciu paktu Ribbentrop-Mołotow został przekazany Gestapo. Trafił do getta krakowskiego, a później ukrywał się do końca wojny. W 1948 roku uciekł do Szwecji i stamtąd wreszcie do Paryża. Wat nawiązuje do jego książki *Wielka czystka*, która ukazała się w 1951 roku w języku niemieckim we Frankfurcie nad Menem pt. *Hexensabbat. Russland im schmelztiegel der Säuberungen* (w języku polskim wydał ją po raz pierwszy w 1967 roku paryski Instytut Literacki) – była to jedna z pierwszych analiz mechanizmów sowieckiego terroru lat 30.

„Błędem pamięci” jest także i ten fragment, w którym Wat wspomina redaktora naczelnego „Czerwonego Sztandaru”. Nie był nim, jak podał pi-

sarz, Ignacy Mańkowski, lecz Józef (Iosif) Antonowicz Mańkowski, prawdopodobnie Ukrainiec⁸.

Ciekawy przykład „błędu pamięci” (choć może to być również błąd edytorów) stanowi wspomniana przez Wata książka *Sexualnot im Kerker* (Wat dookreśla ją w następujący sposób: „tytuł książki niemieckiego progresisty, z przejęciem czytałem ją w końcu lat dwudziestych”). W żadnej edycji nie skorygowano tego błędu. Tymczasem nie istnieje książka o takim tytule. Książką, którą Wat mógł czytać, jest *Eros im Zuchthaus. Sehnsuchtsschreie gequälter Menschen nach Liebe. Eine Beleuchtung der Geschlechtsnot der Gefangenen, bearbeitet auf der Grundlage von Eigenerlebnissen, Beobachtungen und Mitteilungen in achtjähriger Haft* [*Eros w więzieniu. Tęskne wołanie udręczonych o miłość. Zobrazowanie cierpienia seksualnego więźniów, opracowane na podstawie osobistych doświadczeń, obserwacji i wiedzy z ośmiu lat więzienia*] autorstwa Karla Plättnera. Ukazała się ona w Berlinie w 1929 roku. Karl Plättner (1893–1945) – niemiecki komunista – brał czynny udział w akcjach rewolucyjnych. Za swoją działalność był wielokrotnie aresztowany. Po wieloletnim pobycie w więzieniu, uwolniony w 1928 roku napisał książkę *Eros...*, która stała się prawdziwą sensacją. Przedmowę do pierwszego wydania napisali Magnus Hirschfeld i Felix Abraham z berlińskiego Institut für Sexualwissenschaft.

Istnieją także inne błędy, wynikające zapewne – czemu trudno się dziwić – z wadliwych nagrań czy różnorodnych usterek w nich. Część mogła się wziąć z błędnego podawania lub odsłuchania nazwisk osób, o których pisarz wspominał w swoich opowieściach.

Tak się dzieje w przypadku nazwiska Ciurkowski, które figuruje we wszystkich poprzednich wydaniach. Przekreślił je zresztą nie tylko Wat, bo we wspomnieniach Michała Borwicza pojawia się nazwisko Siurkowski⁹. Chodzi jednak o Jarosława Iwanowicza Curkowskiego (1905–1995) – ukraińskiego psychologa, doktora filozofii i poetę. Curkowski pełnił funkcję sekretarza Komitetu Organizacyjnego Związku Literatów. Wat określa go jako „sekretarza generalnego”¹⁰.

W drugiej części książki Wat wspomina nazwisko Karla Kiesewettera, który ma być według niego autorem książki o Homerze. Najprawdopodobniej

⁸ Zob. B. Gogol, J. Tebinka, *Wizyta brytyjskich dyplomatów we Lwowie na początku 1940 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 4, s. 150, przyp. 50; G. Hryciuk, rec. A. Cieślikowa, *Prasa okupowanego Lwowa*, Warszawa 1997, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 2, s. 185. A. Cieślikowa podaje to nazwisko z nierozwiniętym inicjałem imienia: „I. Mańkowski”.

⁹ Zob. M. Borwicz, *Ludzie, książki, spory...*, Paryż 1980, s. 48–49.

¹⁰ Na ten temat zob. M. Inglot, *Spór o Wrzesień w poezji polskiej lat 1939–1941 we Lwowie*, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 1, s. 233–234.

także i tutaj wkradł się błąd. Nie chodzi o Kiesewettera, a o Carla Kisewettera (1854–1895) – okultystę, teozofa i autora pism z zakresu ezoteryki. Był on autorem dzieła pt. *Faust in der Geschichte und Tradition. Mit besonderer Berücksichtigung des occulten Phänomenalismus und des mittelalterlichen Zauberwesens* (Spohr, Leipzig 1893), w którym wielokrotnie pojawiają się odniesienia do Homera.

We wszystkich poprzednich wydaniach figuruje też zapis: „Weinberg – filolog”, ale nie wiemy, o kogo w istocie chodzi. Wat miał zapewne na myśli Izaaka Wajnberga (1878–1943) – polskiego filologa, orientalistę, pioniera polskiej etiopistyki.

W kilku wypadkach niejasności związane z zapisem nazwisk mogą wynikać z luk pamięciowych, ale też z nieczytelności nagrań, różnic w wymowie i zapisie poszczególnych nazwisk, czasem pojedynczych słów lub cytatów – w całym tekście takich przypadków jest wiele.

Oto inny przykład. We wszystkich wcześniejszych wydaniach figuruje opis: „Wizyniec – pisarz ukraiński”. Jest to błąd. Winno być: Włas Myzyniec (właśc. Wasyl Wołodimirowicz Matczuk; 1907–1943) – poeta i publicysta ukraiński, członek Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, autor m.in. zbioru opowiadań *Виконати!*

I kolejny: we wszystkich wcześniejszych wydaniach figuruje opis: „Fajerman, rosyjski autor książek dla dzieci”. I tu popełniono błąd w zapisie nazwiska. Winno być: Ruwim Issajewicz Frajerman (1891–1972) – pisarz sowiecki, który zyskał rozgłos dzięki twórczości dla młodzieży.

Innym błędem tego samego rodzaju jest powtórzenie we wszystkich wcześniejszych wydaniach nazwiska Katajan. Tymczasem nie chodzi o jakiegoś Katajana, a o Wasilija Abgarowicza Kataniana (1902–1993) – pisarza, krytyka literackiego, redaktora i wydawcę poezji Majakowskiego. Ustalenie poprawności brzmienia tego nazwiska było możliwe dzięki rosyjskiej edycji fragmentów *Mojego wieku*, w której wskazano błąd¹¹.

W rozdziale XXIV we wszystkich wcześniejszych wydaniach figuruje wyraz „parafizyka”, co wskazuje na błędne odsłuchanie nagrania, jakąś wadę wypowiedzi lub usterkę techniczną. Ewidentnie powinno być „patafizyka”, tym bardziej że zaraz potem pojawia się nazwisko Alfreda Jarry’ego – autora dzieła *Czyny i myśli doktora Faustrolla, Patafizyka: powieść neoscjentystyczna* (w języku polskim po raz pierwszy ukazało się w przekładzie Jana Gondowicza; Warszawa 2000) i twórcy „nauki” zwanej patafizyką. Jej patronem był Ubu – groteskowa postać z kilku jego sztuk, m.in. ze słynnego dramatu *Ubu król czyli Polacy*, który walnie przyczynił się do rozwoju teatru absur-

¹¹ A. Ваг, *Мой Век: устные мемуары* (фрагменты книги), Пер. Н. Каменевой, вступ. ст. Ч. Милоша, „Иностранная Литература” 2006, no. 5.

du. Kontekst, w jakim pojawia się to słowo w *Moim wieku*, nie pozostawia żadnych wątpliwości, jak powinno ono dokładnie brzmieć.

Z błędnym odsłuchaniem nagrania wiąże się także fragment tekstu, w którym pojawia się sformułowanie powtórzone we wszystkich poprzednich wydaniach. W rozdziale IV mowa jest o Ukraińcu określanym jako „tak zwany wicedyrektor” (MW2011, s. 84). Ustalenie poprawności tekstu nie byłoby w ogóle możliwe bez *Notatników Wata*¹². W jednym z archiwalnych notatników pisarza pojawia się spolszczona wersja niemieckiego słowa *Sitzredakteur*, oznaczającego osobę, której zadaniem było odsiadanie kar nałożonych na czasopismo. Chodzi tu o zachowane w rękopisie opowiadanie *Z opowieści byłego redaktora*, w którym znajduje się określenie „Sitz-redaktor”. Jak już powiedziano, najprawdopodobniej zostało ono źle odsłuchane przy przepisywaniu tekstu.

W poprzednich edycjach *Mojego wieku* są także błędy, które trudno sklasyfikować i wytłumaczyć. Mogą się one wiązać z wyjątkowymi wówczas (to jest w latach 70. ubiegłego wieku, kiedy powstawała pierwsza wersja tekstu) trudnościami z ustalaniem faktów.

Tak dzieje się np. ze wspomnianym przez Wata malarzem „Jeżewskim”. Pisarz wspomina go w jednej ze swych opowieści o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu. Tenże Jeżewski jest określany jako „malarz” – indeksy w kolejnych edycjach podają dokładnie taki opis. Nie wiadomo więc, o kogo dokładnie chodzi. Tą barwnie opisaną przez Wata postacią jest najprawdopodobniej Aleksander Jędrzejewski (1903–1974) – malarz, scenograf, członek Bractwa św. Łukasza. Jego żoną od roku 1930 była Jadwiga Przeradzka-Jędrzejewska (1902–1983) – malarka i scenografka.

Dosyć łatwy do sprostowania błąd pojawia się w opowieściach Wata o „Miesięczniku Literackim”. Nikt jednak tego nie zweryfikował. Chodzi tu o artykuł Standego pt. *Eklektyzm czy dialektyka?* („Miesięcznik Literacki” 1931, nr 15, s. 670–675). Teksty Standego „na temat podstaw estetyki i krytyki marksistowskiej” ukazywały się w „Miesięczniku Literackim” w numerach 5 (*O krytykę marksistowską*) i 12 (*O marksistowskie pojmowanie literatury*). Obok jego tekstów publikowano także wypowiedzi innych autorów. Dyskusję otwierał tekst Andrzeja Stawara *O krytyce* (nr 2). We wszystkich poprzednich wydaniach *Mojego wieku* figurował zapis: „na temat: *Krytyk marksistowski*”, co jednak budzi poważne wątpliwości, sugeruje bowiem tytuł tekstu, którego Stande nigdy nie napisał, lub nazwę cyklu, który nigdy nie był tak określany. W przygotowywanej edycji dokonałem stosownej zmiany.

Są też błędy dotyczące postaci historycznych. Pierwsza z nich to Woin Afanasjewicz Ordin-Naszcokin (1635/36, zm. przed rokiem 1685), syn Afa-

¹² Zob. A. Wat, *Notatniki*, ed. cit., s. 43.

nasija Ławrientiewicza Ordina-Naszcokina (1605–1680) – wybitnego rosyjskiego dyplomaty. W 1660 roku Woin, zniechęcony stosunkami panującymi w ówczesnej Rosji, uciekł na Zachód (m.in. do Polski) i został później zamordowany. Od pierwszego wydania *Mojego wieku* w indeksie nazwisk figuruje przy tym nazwisku błąd – nie chodzi o Afanasija Ordina-Naszcokina, jak podaje się w każdym wydaniu, ale właśnie o jego syna Woina.

Drugi błąd wiąże się z nazwiskiem Fani Kapłan (Fanni Jefimownej Kapłan, nazwisko rodowe: Fejga Rojtblat; 1890–1918). Dokonała ona zamachu na Lenina, który się nie powiódł. W źródłach wskazuje się na jej związki z anarchistami i później z eserowcami. Kapłan przeprowadziła zamach pod koniec sierpnia 1918 roku. Po aresztowaniu trafiła na Łubiankę. Wkrótce przewieziono ją na Kreml, a już 3 września została rozstrzelana – nie mogła więc być bibliotekarką na Łubiance, jak mówi Wat, a Lenin nie wydał zakazu jej egzekucji. Zamach i „cudowne ocalenie” Lenina przyczyniły się do jego późniejszego kultu¹³.

Dosyć poważnym błędem, konsekwentnie powtarzonym w kolejnych wydaniach, jest ten dotyczący nazwiska Bataille. Wszystkie wcześniejsze wydania podają nazwisko Henry’ego Félix’a Bataille’a (1872–1922), który był francuskim dramaturgiem, poetą i malarzem. We wszystkich wcześniejszych wydaniach wskazuje się tego właśnie twórcę (w wydaniach londyńskich określa się go jako „pisarza francuskiego”, a w wydaniu Universitasu – jako „pisarza i filozofa francuskiego”). H.F. Bataille nie był jednak filozofem. Kontekst wypowiedzi Wata (mówi o „szkole”) wskazuje raczej na Georges’a Bataille’a (1897–1962). Także tematyka literacka (zwłaszcza seksualność), na którą Wat kładzie nacisk w swojej wypowiedzi, nakazuje wnioskować, że chodzi tu o autora *Historii oka*.

Jak widać, lista błędów jest dosyć długa. Nie wskazałem tu wszystkich, które odnalazłem we wcześniejszych edycjach. Skupiłem się na tych najbardziej wyrazistych, nieco zniekształcających znaczenia. Raz jeszcze podkreślam, że w tym poprawianiu błędów główną intencją jest ustalenie jak najdoskonalszej postaci tekstu. Uważne spojrzenie na te błędy i ich poprawienie pozwalają rozświetlić „ciemne” miejsca tekstu Aleksandra Wata.

Autor *Ciemnego świecidła* pracował intensywnie nad przepisаныmi przez żonę tekstami. W niektórych wypadkach, jak widać w dokumentach archiwalnych, modyfikował w zasadniczy sposób tekst zarejestrowany na taśmie magnetofonowej i później przepisany na maszynie. W *Moim wieku* Miłosz wspomina o tym wyraźnie:

¹³ Zob. np. R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, przeł. T. Szafar, Warszawa 2006, s. 847–848.

Kilka rozdziałów, jakie teraz następują (XXIII, XXIV i częściowo XXV), podaję nie według taśmy magnetofonowej, ale w wersji, jaką sam Wat opracował w ostatnich miesiącach życia. Jedyna to część jego nagranych pamiętnika, jaką usiłował sam poprawić. [...] Zresztą bardziej literackie ujęcie materiału daje wyobrażenie o tym, jak wyglądałaby cała książka, gdyby Wat ją przerobił, jak zamierzał¹⁴.

Nie do końca jest tak, jak pisze Miłosz. Rzeczywiście, tej części tekstu Wat poświęcił największą uwagę, ale w całości zbioru materiałów związanych z *Moim wiekiem* odnajdujemy wiele fragmentów rozproszonych, pisanych ręcznie na odrębnych kartkach, a potem dołączonych do tekstu głównego¹⁵. To prawdziwy gąszcz materiałów, w którym kryją się także ślady błędów. Jakże miałyby ich zresztą nie być – mówimy o książce nagrywanej i przygotowywanej w ciężkich stanach chorobowych, przepisanej z taśm magnetofonowych, a potem korygowanej przez wiele innych osób. W tej tekstowej płątanie kryjącej myśli Wata, jego nieco zdeformowane wspomnienia i doświadczenia troje „współautorów” – Watowa, Miłosz i Ciołkoszowa – było zmuszonych odnaleźć ostateczny kształt książki, którą dopiero 10 lat po śmierci Wata przekazano do rąk czytelników.

BIBLIOGRAFIA

- Borwicz M., *Ludzie, książki, spory...*, Paryż 1980.
- Dziadek A., „*Mój wiek*” Aleksandra Wata – uwagi do przyszłej edycji, „Pamiętnik Literacki” 2020, z. 4, s. 203–219.
- Gogol A., Tebinka J., *Wizyta brytyjskich dyplomatów we Lwowie na początku 1940 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 4.
- Hryciuk G., rec. A. Cieślíkowa, *Prasa okupowanego Lwowa*, Warszawa 1997, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 2.
- Inglot M., *Spór o Wrzesień w poezji polskiej lat 1939–1941 we Lwowie*, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 1.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, przeł. T. Szafar, Warszawa 2006.
- Ruzik K., *Teodor Duracz (1883–1943). Szkic do portretu*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2013, nr 2.
- Wat A., *Mój wiek*, oprac. nauk. R. Habielski, Kraków 2011, t. 1–2.
- Wat A., *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, przedm. Cz. Miłosz, do druku przygotowała L. Ciołkoszowa, Polonia Book Fund LTD, cz. 1–2, Londyn 1977.

¹⁴ Cz. Miłosz, *Nota*, [w:] A. Wat, *Mój wiek*, Polonia Book Fund LTD, cz. 2, Londyn 1977, s. 5.

¹⁵ Przykładowe ilustracje maszynopisu z poprawkami dokonywanymi przez Wata opublikowałem w: A. Dziadek, „*Mój wiek*” Aleksandra Wata – uwagi do przyszłej edycji, *ed. cit.*, s. 208–209. Są to materiały ze zbiorów Beinecke Rare Book & Manuscript Library, Yale University, Aleksander Wat Papers, GEN MSS 705, Series II Writings (Box 20, Folder 434 i 435).

Wat A., *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, przedm. Cz. Miłosz, do druku przygotowała L. Ciołkoszowa, Polonia Book Fund LTD, cz. 1–2, wyd. drugie poprawione, jednotomowe, Londyn 1981.

Wat A., *Notatniki*, transkr. i oprac. A. Dziadek, J. Zieliński, Warszawa 2015.

Ват А., *Мой Век: устные мемуары* (фрагменты книги), Пер. Н. Каменевой, вступ. ст. Ч. Милоша, „Иностранная Литература” 2006, no. 5.

Adam Dziadek – pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zajmuje się literaturoznawstwem teoretycznym, komparatystyką, *Men's Studies*, krytyką genetyczną i przekładem prac naukowych. Autor książek *Rytm i podmiot w liryce Jarosława Iwaszkiewicza i Aleksandra Wata* (Katowice 1999), *Obrazy i wiersze. Z zagadnień interferencji sztuk w polskiej poezji współczesnej* (Katowice 2004, 2011), *Na marginesach lektury. Szkice teoretyczne* (Katowice 2006), *Obrazy i teksty. Interferencje i interpretacje* (Katowice 2007). W serii „Biblioteka Narodowa” wydał *Wybór wierszy Aleksandra Wata* (Wrocław 2008). Swoje rozprawy ogłaszał m.in. w „Pamiętniku Literackim”, „Tekstach Drugich” i „Przestrzeniach Teorii”. Tłumacz prac Rolanda Barthes'a, Jacques'a Derridy, Jean-Luca Nancy'ego, Marca Augégo, Clifforda Geertza, Raewyn Connell, Daniela Ferrera. Opublikował też przekład książki Gérarda Rauleta *Filozofia niemiecka po 1945* (Warszawa 2013). W ostatnich latach wydał *Projekt krytyki somatycznej* (Warszawa 2014), *Notatniki Aleksandra Wata* (Warszawa 2015; edycja wspólnie z Janem Zielińskim) oraz *Somatic Criticism Project* (Frankfurt am Main 2018). W ramach projektów badawczych NCN kierował m.in. grantem Maestro 4 *Męskość w literaturze i kulturze polskiej od XIX wieku do współczesności* – jednym z efektów tego projektu jest seria wydawnicza „Studia o Męskości”, która ukazuje się nakładem Wydawnictwa IBL PAN. Od 2007 roku jest członkiem komitetu redakcyjnego „Pamiętnika Literackiego”. Jest także członkiem Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich PAN. ORCID: 0000-0003-4584-5704. Adres e-mail: <adam.dziadek66@gmail.com>.

Adam Dziadek – professor at the Institute of Literature of the University of Silesia in Katowice. He deals with theoretical literary studies, comparative studies, Men's Studies, genetic criticism and also translation of scientific works. Author of the books *Rhythm and Subject in the Lyric of Jarosław Iwaszkiewicz and Aleksander Wat* (Katowice 1999), *Images and Poems. From the issues of the art of interference in contemporary Polish poetry* (Katowice 2004, 2011), *On the margins of reading. Theoretical sketches* (Katowice 2006), *Images and texts. Interferences and interpretations* (Katowice 2007). In the series, the National Library published a selection of poems by Aleksander Wat (Wrocław 2008). He announced his hearings, among others in “Pamiętnik Literacki”, “Teksty Drugie” and “Przestrzenie Teorii”. Translator of works by Roland Barthes, Jacques Derrida, Jean-Luc Nancy, Marc Augé, Clifford Geertz, Raewyn Connell, Daniel Ferrer. He also published a translation of the book by Gérard Raulet, *German Philosophy after 1945* (Warsaw 2013). In recent years, he has published the *Somatic Criticism Project* (Warsaw 2014), *Notatniki* by Aleksander Wat (Warsaw 2015; edition with Jan Zieliński) and *Somatic Criticism Project* (Frankfurt am Main 2018). As part of the research projects of the Na-

tional Science Center, he managed, among others, The Maestro 4 grant *Masculinity in Polish literature and culture from the nineteenth century to the present day* – one of the results of the project is the publishing series “Studies on Masculinity”, published by the IBL PAN Publishing House in Warsaw. Since 2007, he has been a member of the editorial board of “Pamiętnik Literacki”, he is also a member of the Scientific Council of the Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences. ORCID: 0000-0003-4584-5704. E-mail address: <adam.dziadek66@gmail.com>.

